



Sygn. akt II UK 287/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z wniosku E. Ż.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.
o podleganie ubezpieczeniu społecznemu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 10 października 2018 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 13 grudnia 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Decyzją z 20 października 2014 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w O. stwierdził, że E. Ż. jako osoba prowadząca działalność gospodarczą nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu od 3 czerwca 2014 r. Decyzję tą zaskarżył płatnik składek E. Ż., wnosząc o jej zmianę przez stwierdzenie, że jako osoba prowadząca działalność gospodarczą w okresie od 3 czerwca 2014 r. podlegała obowiązkowym

ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym i wypadkowemu, a podstawa wymiaru składek od tego dnia wynosiła 8.000 zł. Sprawa została połączona do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą z drugiego odwołania E. Ż. od tej samej decyzji przekazaną Sądowi Okręgowemu przez Sąd Rejonowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L.

Sąd Okręgowy wyrokiem z 11 sierpnia 2015 r. oddalił odwołanie. Sąd ustalił, że odwołująca się od 1 listopada 2013 r. jest zatrudniona na stanowisku pracownika administracyjnego na podstawie umowy o pracę u płatnika składek „I.” P. K. w O. w wymiarze 1/8 etatu z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w kwocie 210 zł. Do zakresu czynności odwołującej się należy między innymi segregowanie dokumentów, kontakty z klientem, prowadzenie terminarza i komunikacja z biurem rachunkowym firmy. W ramach zawartej umowy o pracę odwołująca się pracowała godzinę dziennie od poniedziałku do piątku. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że odwołująca się jest z zawodu psychologiem, posiada doświadczenie zawodowe na stanowisku barmanki i kelnerki oraz w okresie od marca 2011 r. do stycznia 2013 r. prowadziła działalność gospodarczą o nazwie „A.” E. Ż. polegającą na sprzedaży odzieży używanej, z tytułu której ma zaległości wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Z kolei P. K. prowadzi w O. od lipca 2013 r. działalność gospodarczą pod nazwą „I.” związaną z tworzeniem stron internetowych i oprócz odwołującej się zatrudniał od 11 grudnia 2014 r. swoją siostrę K. K. - również na stanowisku pracownika administracyjnego. W dniach 16 stycznia 2014 r. i 28 marca 2014 r. odwołująca się ukończyła dwa nieodpłatne kursy o nazwie A. u pracodawcy P. K. Powyższe szkolenia trwały łącznie 16 godzin. Odwołująca się w dniu 3 czerwca 2014 r. zgłosiła w organie ewidencyjnym działalność gospodarczą o nazwie „I.” E. Ż., której prowadzenie miało nastąpić w L. przy ul. S. - miejscu jej zamieszkiwania. Z powyższego tytułu dokonała zgłoszenia do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych oraz do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego od 3 czerwca 2014 r. Jako podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne zadeklarowała: - w czerwcu 2014 r. kwotę w wysokości 8.000 zł, - w lipcu 2014 r. kwotę w wysokości 8.000 zł, - w sierpniu 2014 r. kwotę w wysokości 8.000 zł. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynikało, że odwołująca się w dniu zgłoszenia do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu prowadzenia

działalności gospodarczej była już w 4 tygodniu ciąży. Cięża odwołującej się została stwierdzona w 9 tygodniu jej trwania w trakcie wizyty lekarskiej w dniu 10 lipca 2014 r. W ramach prowadzonej działalności gospodarczej odwołująca się zakupiła materiały szkoleniowe związane przedmiotowo z tą działalnością. Następnie do końca czerwca 2014 r. wykonała dla „I.” P. K. jedną usługę w zakresie struktury projektu portalu informacyjnego na kwotę 9.700 zł. Wykonała również jedną usługę na kwotę 6.200 zł w postaci szablonu strony internetowej dla znajomego P. K. – M. P., który prowadzi działalność gospodarczą o profilu zbliżonym do działalności P. K. Do dnia rozpoczęcia zwolnienia lekarskiego w ramach działalności gospodarczej wykonała również trzecią usługę polegającą na testowaniu strony internetowej, za co otrzymała 1.500 zł. W 2014 r. wykazała przychód z działalności gospodarczej w kwocie 21.815,20 zł i dochód w kwocie 16.509,60 zł. W ocenie Sądu Okręgowego, działalność gospodarcza odwołującej się nie miała stałego charakteru. Wobec faktu, że szkolenie odwołującej się miało miejsce w ramach stosunku pracy i na koszt pracodawcy jest wysoce prawdopodobne, że założenie działalności gospodarczej miało na celu uniknięcie przez pracodawcę obciążeń fiskalnych, które byłyby skutkiem zmiany stanowiska pracy odwołującej się na stanowisko programisty i jednocześnie zwiększenie wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy uwzględniając art. 8 ust. 6, art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 12, art. 13 pkt 4, art. 36 ust. 1 i 4 z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm.) i art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 2168 ze zm.), stwierdził, że odwołująca się w spornym okresie, pomimo istnienia wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, faktycznie nie prowadzi działalności gospodarczej i w konsekwencji nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tego tytułu. Na powyższe wskazuje brak odpowiedniej organizacji działalności i brak ciągłego charakteru jej czynności. Ponadto, odwołująca się podjęła działalność wymagającą specjalistycznej wiedzy mimo braku stosownego wykształcenia, a jedynie po dwóch trwających łącznie zaledwie 16 godzin kursach u pracodawcy. Nie reklamowała usług i nie miała innych kontaktów niż pracodawca P. K., a działalność

gospodarcza odwołującej się miała konkurencyjny charakter w stosunku do działalności P. K. Działalność P. K. nie była w stanie zapewnić odpowiedniej ilości zleceń jego podwykonawcy bez negatywnych konsekwencji dla jego własnego źródła przychodów, a to z uwagi na zaledwie dwóch stałych klientów. Tymczasem zaledwie jedna z trzech usług odwołującej się miała być uzyskana ze źródła niezależnego od pracodawcy.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 13 grudnia 2016 r. oddalił apelację od powyższego wyroku.

W ocenie Sądu drugiej instancji, Sąd pierwszej instancji przeprowadził właściwe postępowanie dowodowe, na podstawie którego ustalił istotne dla rozstrzygnięcia sprawy fakty; zastosował także prawidłowo przepisy prawne, które przytoczył i przeanalizował w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Podzielił zatem stanowisko Sądu pierwszej instancji, że czynności odwołującej się w spornym okresie nie miały stałego, systematycznego charakteru, a ponadto podjęcie działalności gospodarczej nie zostało przez nią należycie zorganizowane, o czym świadczy brak realnych źródeł dochodów, brak reklamy, brak kwalifikacji odwołującej się. Do takich ustaleń prowadziły wymienione przez Sąd Okręgowy okoliczności: uzyskanie zaledwie trzech zleceń w dwumiesięcznym okresie świadczenia usług, w tym dwóch od firmy własnego pracodawcy - przemawiające za uznaniem, że w rzeczywistości odwołująca się porozumiała się z P. K. w przedmiocie sposobu uniknięcia obciążeń fiskalnych przy rzeczywistej zmianie stanowiska pracy z pracownika administracyjnego na programistę i związaną z tym podwyżką jej wynagrodzenia. Stwierdził, że „na uznaniu bezzasadności odwołania zaważyły inne okoliczności: brak odpowiedniej organizacji jej działalności i brak ciągłego charakteru jej czynności”.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że dopełnienie obowiązków dotyczących rejestracji działalności gospodarczej jest tylko warunkiem formalnym rozpoczęcia prowadzenia działalności gospodarczej, ale nie jest warunkiem wystarczającym. Dla uznania określonej przedmiotowo działalności za działalność gospodarczą konieczne jest zaistnienie trzech cech funkcjonalnych: zarobkowości, zorganizowanego charakteru prowadzonej działalności oraz ciągłości. Brak którejkolwiek z nich oznacza, że dana działalność nie może być zakwalifikowana do

kategorii działalności gospodarczej. Celem wprowadzenia przesłanki ciągłości działalności (do art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej) było wyłączenie z definicji działalności gospodarczej czynności jednorazowych czy też czynności podejmowanych sporadycznie. Tymczasem czynności podejmowane przez odwołującą się cechowała wyłącznie sporadyczność, skoro w trzymiesięcznym okresie prowadzenia przez nią działalności świadczyła jedynie trzy usługi, przy czym dwie z nich (za znacznie wyższe wynagrodzenie) w powiązaniu z byłym pracodawcą, który sam prowadził jednoosobową działalność gospodarczą i zatrudniał jedynie dwóch pracowników administracyjnych na część etatu, prowadził przedsiębiorstwo o niewielkim rozmiarze o konkurencyjnym do odwołującej się profilu. O braku zorganizowania działalności odwołującej się świadczyły brak działalności marketingowo-reklamowej oraz brak należytych kwalifikacji do jej wykonywania. Takich kwalifikacji (do działania w zawodzie programisty), w ocenie Sądu Apelacyjnego, z całą pewnością odwołująca się nie nabyła w toku 16-godzinnej kursu, który odbyła u pracodawcy P. K.

Wyrok Sądu Apelacyjnego odwołująca się, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżyła w całości.

Zarzucono naruszenie przepisu prawa materialnego, to jest: (-) art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, przez błędną wykładnię zawartych w nim pojęć „zorganizowany” i „ciągły”, co skutkowało nieprawidłowym uznaniem, że działalność wykonywana przez odwołującą się nie posiadała takich przymiotów, a dalej doprowadziło do przyjęcia, że wykonywana przez nią działalność w okresie od dnia 3 czerwca 2014 r. nie była działalnością gospodarczą, podczas gdy prawidłowa wykładnia tegoż przepisu prowadzi do wniosku, że działalność prowadzona przez odwołującą się miała charakter „zorganizowany” i „ciągły” i faktycznie była działalnością gospodarczą w rozumieniu wskazanego wyżej przepisu ustawy; (-) art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 6, art. 12, art. 13 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm.), przez ich niezastosowanie i przyjęcie, że odwołująca się nie podlega ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w sytuacji, gdy w okresie od 3 czerwca 2014 r. faktycznie wykonywała działalność gospodarczą.

Skarżąca argumentowała, że zaskarżony wyrok został oparty na oczywiście błędnej wykładni art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Sąd Apelacyjny błędnie bowiem wyłożył znaczenie pojęć „zorganizowany” i „ciągły”. Odwołując się do wypowiedzi przedstawicieli doktryny prawa oraz orzecznictwa, skarżąca wskazała, że przez aspekt zorganizowania danej działalności gospodarczej należy rozumieć czynności zmierzające do jej podjęcia i wykonywania, a także że warunkiem *sine qua non* prowadzenia działalności gospodarczej w sposób zorganizowany nie jest podejmowanie działań marketingowo-reklamowych lub posiadanie odpowiedniego wykształcenia albo doświadczenia. Odnośnie do błędnej wykładni kryterium ciągłości działalności gospodarczej, skarżąca odwołała się do orzecznictwa (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 25 marca 2015 r., III AUa 1479/14, LEX nr 1682839, czy wyrok Sądu Najwyższego z 26 lutego 2016 r., I UK 77/15, LEX nr 2000382), argumentując, że działalność gospodarcza może polegać na wykonywaniu usługi w ramach jednej umowy i na rzecz jednego podmiotu. Skarżąca podniosła również, że dla aspektu ciągłości nie ma znaczenia, że osoba prowadząca działalność gospodarczą przeprowadza relatywnie niewielką ilość transakcji w ciągu miesiąca w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Ustawodawca nie wprowadził żadnego ograniczenia przy kwalifikowaniu podejmowanych działań jako działalności gospodarczej stanowiącej podstawę podlegania ubezpieczeniom społecznym od liczby dokonywanych transakcji czy wielkości obrotu. Obowiązujące przepisy nie przewidują jakiegoś limitu dotyczącego ilości kontrahentów, podejmowanych zadań/zleceń, zawartych umów i wielkości obrotu, które należałoby spełnić, aby kwalifikować dane czynności, jako działalność gospodarczą skutkującą podleganiem ubezpieczeniom społecznym. Nie ma również znaczenia, kto był odbiorcą usług oferowanych przez skarżącą, gdyż żaden z obowiązujących przepisów prawa nie wprowadza zakazu świadczenia usług w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, których odbiorcami są osoby najbliższe (znajomi i rodzina). Zdaniem skarżącej, nie ma również znaczenia, wbrew sugestiom Sądu, skąd pozyskiwała klientów. Skarżąca wskazała również, że Sąd Apelacyjny całkowicie pominął kwestię, że samodzielnie szkoliła się w zakresie tworzenia stron internetowych, w tym uczestniczyła w lipcu 2014 r. w kursie organizowanym przez

D.R. oraz uczyła się i ćwiczyła samodzielnie w domu. Podkreśliła, że umiejętności w zakresie tworzenia stron internetowych (programowania) nabywa się podczas samodzielnej nauki, a odbyte kursy i szkolenia mogą wyłącznie systematyzować wiedzę i wskazywać kierunki działań do samodzielnej pracy.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania z uwzględnieniem kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 8 ust. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w brzmieniu obowiązującym w spornym okresie, za podmiot prowadzący pozarolniczą działalność gospodarczą uznawało się podmiot, który prowadził działalność w rozumieniu ustawy o działalności gospodarczej. Definicja legalna pojęcia działalności gospodarczej zawarta została w art. 2 o swobodzie działalności gospodarczej. Pod pojęciem działalności gospodarczej rozumie się zarobkową działalność wytwórczą, budowlaną, handlową, usługową oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodową wykonywaną w sposób zorganizowany i ciągły. Działalność gospodarcza musi odpowiadać pewnym cechom - w ujęciu tradycyjnym działalność gospodarcza charakteryzuje się profesjonalnością, samodzielnością, podporządkowaniem zasadzie racjonalnego gospodarowania, celem zarobkowym, trwałością prowadzenia, wykonywaniem w sposób zorganizowany oraz uczestniczeniem w obrocie gospodarczym. Właściwości cechujące działalność gospodarczą, które powinny występować łącznie to działanie stałe, nieamatorskie, nieokazjonalne, z elementami organizacji, planowania i zawodowości rozumianej jako fachowość, znajomość rzeczy oraz specjalizacja (zob. „Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz” pod red. B. Gudowskiej i J. Strusińskiej-Żukowskiej, C.H.BECK, Warszawa 2011, s. 106-107, por. także uchwałę 7s. Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 40/91, OSNC 1992 nr 2, poz. 17). Aby więc można było o niej mówić, muszą zostać spełnione kumulatywnie wszystkie

przesłanki (zarobkowy charakter prowadzonej działalności, zorganizowany charakter, ciągłość wykonywania działalności). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że dla zakwalifikowania danej działalności jako działalności gospodarczej – z punktu widzenia przywołanych wyżej przepisów - istotne znaczenie ma jej ciągłość oraz zorganizowany i zarobkowy charakter. Ciągłość w działalności gospodarczej ma dwa aspekty. Pierwszy to powtarzalność czynności, pozwalająca na odróżnienie działalności gospodarczej od jednostkowej umowy o dzieło lub zlecenia albo umowy o świadczenie usługi, które same w sobie nie składają się jeszcze na działalność gospodarczą, zaś drugi aspekt, wynikający zresztą z pierwszego, to zamiar niekrótkiego prowadzenia działalności gospodarczej (por. wyroki: z dnia 16 stycznia 2014 r., I UK 235/13 (LEX nr 1444493) z dnia 13 września 2016 r., I UK 455/15, LEX nr 2122404; z dnia 10 maja 2017 r., I UK 184/16, LEX nr 2305920). Z kolei o zorganizowaniu działalności gospodarczej nie świadczy jedynie jej forma organizacyjno-prawna (zob. W.J. Katner: Prawo o działalności gospodarczej. Komentarz. Orzecznictwo. Piśmiennictwo, s. 21-22), czyli dokonanie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej czy rejestru przedsiębiorców KRS. Organizacji tej nie można bowiem sprowadzać wyłącznie do płaszczyzny formalnej, gdyż ma ona swoje odzwierciedlenie również w płaszczyźnie materialnej (zob. M. Szydło: Swoboda działalności gospodarczej, Warszawa 2005 r., s. 48-55 oraz wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 26 września 1996 r., II FSK 789/07; LEX nr 495147). Zorganizowanie działalności gospodarczej w płaszczyźnie materialnej odbywa się zatem przykładowo przez: zapewnienie kapitału, lokalu, środków biurowych, maszyn, sprzętu, technologii, zatrudnienie pracowników, przedsięwzięcie działań o charakterze marketingowym (informacja, reklama) oraz, ogólnie rzecz ujmując, przez podejmowanie działań zmierzających do uzyskania i utrzymania wymaganych kwalifikacji niezbędnych ze względu na rodzaj wykonywanej działalności. (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2016 r., I UK 65/15, LEX nr 2118451; z dnia 16 lutego 2016 r., I UK 77/15, LEX nr 2000382). Kolejnym elementem kreującym działalność gospodarczą jest jej zarobkowy charakter. Działalność jest zarobkowa, jeżeli jest prowadzona w celu osiągnięcia dochodu („zarobku”) rozumianego jako nadwyżka przychodów nad nakładami (kosztami) tej działalności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia

2013 r., I UK 604/12, OSNP 2014 nr 2, poz. 30). Przesłanka zarobkowego charakteru działalności zostanie spełniona wtedy, gdy jej prowadzenie przynosi rzeczywisty zysk, ale również wówczas, gdy pomimo jego nieosiągnięcia, przedsiębiorca nastawiony był na uzyskanie dochodu (por. przywołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2016 r., I UK 455/15 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 kwietnia 2017 r., II UK 98/16, LEX nr 2307127; z dnia 15 marca 2018 r., III UK 47/17, LEX nr 2497578).

Należy zauważyć, że w przedstawionym wyżej orzecznictwie uwypukla się ocenę spełnienia się przesłanek działalności gospodarczej przez pryzmat intencji osoby podejmującej aktywność w obrocie gospodarczym, w czym istotną rolę odgrywa zadeklarowanie wysokiej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne przekładające się na wysokość świadczeń z ubezpieczenia w razie choroby czy macierzyństwa oraz świadomość co do niemożliwości prowadzenia działalności. W ten sposób ujawnia się rzeczywisty charakter aktywności ukierunkowany na inne cele niż wynik finansowy i jej ciągłość. W rezultacie zatem żadna z omówionych wyżej przesłanek działalności gospodarczej nie stanowi odrębnego bytu weryfikowanego w oderwaniu od pozostałych uwarunkowań, bowiem dla nich wszystkich wspólnym mianownikiem jest ocena, czy w oparciu o całokształt okoliczności faktycznych można uznać, że dana aktywność została podjęta w celu jej prowadzenia w sposób ciągły i zorganizowany oraz nakierowany na osiągnięcie zysku.

W ocenie Sądu Najwyższego, dla weryfikacji spełnienia się wskazanych wyżej przesłanek działalności gospodarczej najistotniejsze znaczenie ma ustalony przez Sąd Apelacyjny brak kwalifikacji skarżącej do prowadzenia osobiście działalności w zakresie projektowania stron internetowych. W tym miejscu podkreślić należy, że ustalenie to wiąże Sąd Najwyższy na mocy art. 398¹³ § 2 k.p.c. i nie może być podważane przez skarżącą za pomocą zarzutu naruszenia prawa materialnego. Gdy to spostrzeżenie połączy się z ustaleniem, że skarżąca prowadziła działalność konkurencyjną w stosunku do swojego pracodawcy, a jednocześnie stroną najintratniejszych dwóch kontraktów skarżącej był jej pracodawca oraz jego znajomy, to jasne staje się, że intencją skarżącej nie było prowadzenie działalności w sposób ciągły oraz że nie była ona nakierowana na

osiągnięcie wyniku finansowego. Tę ostatnią kwestię wzmacnia zadeklarowanie wysokiej podstawy wymiaru składek (8.000 zł) – przy świadomości ryzyka prowadzonej działalności gospodarczej związanego z niemożliwością opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne wynikającej z istniejącego już zadłużenia skarżącej wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu poprzedniej działalności gospodarczej. Nie sposób nie zauważyć, że zamiaru „niekrótkiego” prowadzenia działalności gospodarczej nastawionej na zysk nie da się pogodzić ze świadomością braku kwalifikacji uniemożliwiających jej prowadzenie. Nie chodzi tu zatem o kwestię, że przepisy nie zakazują prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby niewykwalifikowane w danym (specjalistycznym) profilu, ale o fizyczną niemożliwość wykonywania osobiście usług o określonym profilu. Brak kompetencji do wykonywania specjalistycznej usługi przekreśla zdolność kontraktową i tym samym uniemożliwia uczestniczenie w obrocie gospodarczym, co jest przecież istotą prowadzenia działalności gospodarczej. W ten kontekst wpisuje się niepodjęcie jakichkolwiek działań marketingowo-reklamowych, tymczasem ciągłość działalności gospodarczej wymaga podjęcia działań pozwalających na przygotowanie warunków do jej prowadzenia w dłuższej perspektywie, a więc aktualne zlecenia niekoniecznie tłumaczą brak działań reklamowych umożliwiających pozyskanie następnych klientów. Dodatkowo – w realiach niniejszej sprawy – niezbędnym minimum dla prosperowania na rynku nowo utworzonej firmy zajmującej się tworzeniem witryn internetowych dla klientów jest posiadanie własnej strony w Internecie obrazującej umiejętności w oferowanej klientom dziedzinie.

W konkluzji, umowy nawiązane ze skarżącą w okolicznościach nietypowych dla obrotu gospodarczego („oddanie” przez pracodawcę intratnych kontraktów swojemu pracownikowi, który nie posiada kwalifikacji do ich realizacji) oraz w splotie nieujawnionych motywów, bez których w normalnym toku funkcjonowania rynku usług nie doszłoby do ich zawarcia, mają charakter nie tyle sporadyczny co pozorny. Okoliczności niniejszej sprawy uprawniają do wniosku, że oświadczenia woli stron w tych umów złożone zostały dla pozorów (art. 83 § 1 k.c.), gdyż z góry powziętym zamiarem stron był brak woli wywołania skutków prawnych, czyli strony z góry zakładały, że skarżąca nie będzie wykonywać usługi (bo nie jest w stanie

sprostać jej wymaganiom), a usługodawca nie będzie korzystać z jej pracy. Zawarcie omawianych umów, można więc ocenić jako pozorowanie prowadzenia działalności gospodarczej w celu uzyskania świadczeń (wysokich) z ubezpieczenia społecznego, co ujawnia nie tylko, że zamiarem skarżącej nie było prowadzenie działalności gospodarczej, ale także że w jej ramach nie wykonała żadnej usługi.

W rezultacie stanowisko Sądu Apelacyjnego, że działalność skarżącej nie miała wymaganego przymiotów działalności gospodarczej, po przewartościowaniu znaczenia podniesionych argumentów, jest uprawnione. Tym samym nie potwierdził się zarzut naruszenia art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, a w konsekwencji zarzut naruszenia art. 8 ust. 6, art. 12, art. 13 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.